Sygn. akt VI ACa 252/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ksenia Sobolewska - Filcek

Sędziowie: SA Teresa Mróz (spr.)

SO (del.) Tomasz Pałdyna

Protokolant: protokolant Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 września 2015 r., sygn. akt IV C 343/15

I. ***zmienia zaskarżony wyrok w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz G. K. odsetki ustawowe od kwoty 51 000 zł (pięćdziesiąt jeden tysięcy złotych) za okres od 16 listopada 2012 r. do 23 września 2015 r. oraz od kwoty 29 000 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy złotych) za okres od 27 kwietnia 2015 r. do 23 września 2015 r.;***

II. ***zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz G. K. kwotę 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt VI A Ca 252/16

UZASADNIENIE

Powódka G. K., w ostatecznie sprecyzowanym powództwie, wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki akcyjnej w W. 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 51.000 zł od dnia 16 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 29.000 od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanej odpisu pozwu tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej z powodu śmierci syna.

Wyrokiem z dnia 24 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powódki 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 września 2015 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 września 2015 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 16 stycznia 2005 r. w G. doszło do wypadku samochodowego, w którym zginął syn powódki P. K.. Sprawcą wypadku był B. K., który za spowodowanie wypadku skazany został prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 24 stycznia 2008 r. w sprawie II K 405/05. Sprawca wypadku w dniu zdarzenia objęty był polisą ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w (...) spółce akcyjnej w W..

W toku postępowania likwidacyjnego pozwana wypłaciła powódce 10.555,90 zł tytułem odszkodowania oraz zwrotu kosztów pogrzebu. Pozwana jednak nie uznała co do zasady roszczenia w zakresie zadośćuczynienia, kwestionując podstawę tego roszczenia – art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Pozwana wskazała w uzasadnieniu odmownej decyzji, że zdarzenie powodujące śmierć syna powódki nie stanowiło naruszenia jej dobra osobistego oraz, że nie jest możliwe dochodzenie zadośćuczynienia w związku z obowiązującym w dacie wypadku stanem prawnym.

Sąd Okręgowy ustalił, że P. K. w chwili śmierci był w pełni życia, miał 24 lata, z wykształcenia był informatykiem, pracował w firmie farmaceutycznej jako przedstawiciel. Był 2 lata po ślubie, miał żonę i dziecko. Do dnia ślubu mieszkał z powódką, a następnie się wyprowadził.

Przed śmiercią P. K. pomagał matce finansowo, w sprawach urzędowych oraz obowiązkach domowych między innymi remontował mieszkanie, rąbał drzewo, znosił węgiel do komórki. Był osobą powszechnie szanowaną, lubianą, zaradną i dbającą o rodzinę.

Powódka G. K. ma 62 lata, jest po rozwodzie, ma niepełnosprawnego syna K. K.. Posiada wykształcenie zawodowe, jest pracownikiem fizycznym, wykonuje prace chałupnicze, rękawiczki, guziki. Syn P. K. był najstarszym synem powódki. G. K. wraz z synami tworzyła zgraną i zżytą ze sobą rodzinę. Realizowali swoje plany i marzenia, wspólnie przeżywali sukcesy oraz niepowodzenia. Przed wypadkiem powódka była wesoła, kontaktowa i towarzyska, natomiast po wypadku stała się rozgoryczona i załamana, nadal pozostaje w żałobie po śmierci syna. Przed wypadkiem w codziennych obowiązkach pomagał jej zmarły syn, który prawie codziennie ją odwiedzał. P. K. pomagał matce również finansowo, robił zakupy oraz dawał powódce pieniądze na zakupy. Powódka ma dużo obowiązków, pracuje, opiekuje się drugim synem K. K., który w związku z wypadkiem ma orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności i porusza się o kulach oraz niepełnosprawnym wnuczkiem, którego ponadto wozi i przywozi do i ze szkoły. Syn powódki K. K. nie pracuje i utrzymuje się z renty, ma dziecko niepełnosprawne na utrzymaniu, jego żona natomiast przebywa w hospicjum, w stanie wegetatywnym.

U powódki w następstwie śmierci syna P. K. rozwinęły się objawy przewlekłej reakcji depresyjnej. Doświadczenie to stanowiło dla powódki czynnik o znacznym psychicznym potencjale urazowym. W okresie od około dwóch lat od wypadku u powódki utrzymywała się reakcja depresyjna. Od 24 maja 2005 r. do 15 października 2007 r. powódka korzystała z leczenia psychiatrycznego - farmakoterapii w trybie ambulatoryjnym. Dodatkowym obciążeniem dla powódki była konieczność wsparcia drugiego syna K. K. oraz wysiłek związany z wychowywaniem wnuka. Powódkę łączyła serdeczna więź z synem P. K.. W wyniku jego śmierci powódka rozwinęła reakcję żałoby, której przebieg wskazuje na stopniowe zmiany w jej stanie psychicznym, związane z właściwym procesowi żałoby - przepracowaniem doznanej straty. W aktualnym stanie psychicznym powódka nie wykazuje cech patologicznego zahamowania procesu żałoby.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd podkreślił, że bezsporna była odpowiedzialność pozwanej za zaistniałe skutki wypadku drogowego z dnia 16 stycznia 2005 r., w wyniku którego śmierć poniósł P. K.. Sąd wskazał, że wynika to z przepisu regulującego umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (art. 822 § 1 i 2 k.c.) w sytuacji, gdy niekwestionowana była odpowiedzialność sprawcy wypadku.

W toku procesu pozwana zanegowała zasadę swojej odpowiedzialności w stosunku do powódki poprzez zakwestionowanie podstawy prawnej dochodzonego roszczenia o zadośćuczynienie tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24

k.c. w związku z tym, że przepis umożliwiający dochodzenie tego roszczenia wprowadzony został dopiero z dniem 3 sierpnia 2008 r. (art. 446 § 4 k.c.)

Sąd Okręgowy nie zgadzając się z takim stanowiskiem pozwanej w pełni podzielił ugruntowane, wynikające z szeregu przywołanych przez sąd pierwszej instancji orzeczeń, stanowisko Sądu Najwyższego w zakresie możliwości zasądzenia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, która jest wynikiem deliktu popełnionego przed 3 sierpnia 2008 roku. Nie ulega bowiem wątpliwości, że prawo do życia w pełnej rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny (w tym przypadku matki), a więc podlega ochronie zgodnie z art. 23 k.c. i art. 24 k.c., szczególnie, że art. 23 k.c. nie stanowi zamkniętego katalogu dóbr osobistych.

Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że w kontekście powyższego nie może budzić wątpliwości odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za sprawcę wypadku. Sąd przywołał uchwałę z 20 grudnia 2012 r., sygn. akt III CZP 93/12, w której to Sąd Najwyższy stwierdził, że: „artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r., nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.”.

W ocenie Sądu Okręgowego w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy, doszło do naruszenia dobra osobistego powódki w postaci jej więzi psychicznej z synem P. K. (więzi rodzinnej). Więź ta została zerwana przez śmierć jej syna na skutek czynu niedozwolonego z dnia 16 stycznia 2005 r., za którego skutki odpowiedzialność ponosi pozwana. Zerwanie więzi rodzinnej pomiędzy matką i synem niewątpliwie wywołało u G. K. poczucie krzywdy, ból i cierpienie oraz doprowadziło do rozwinięcia się u powódki przewlekłej reakcji depresyjnej. Sąd podkreślił, że powódkę i jej syna łączyła szczególna więź, byli ze sobą bardzo zżyci, wspierali się i pomagali sobie wzajemnie, co zostało wykazane wdanie przeprowadzonymi dowodami. Zmarły syn niewątpliwie był podporą dla powódki. W takiej sytuacji bezspornym jest, że spełnione zostały przesłanki zawarte w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c..

Natomiast ustalając wysokości zadośćuczynienia przysługującego powódce G. K., które zgodnie z art. 448 k.c. musi być „odpowiednie” Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie wziął pod uwagę między innymi rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia, stopień negatywnych konsekwencji dla powódki wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy, sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego.

W ocenie Sądu utrata bliskiej osoby jest wyjątkowo przykrym wydarzeniem i powoduje cierpienie u osoby, którą to bezpośrednio dotknęło, szczególnie w sytuacji śmierci dziecka, pozostającego w tak bliskiej i serdecznej relacji z matką. Skala przeżytych przez powódkę cierpień oraz odczuwalnego do chwili obecnej żalu nie budzą żadnych wątpliwości Sądu. Tragiczne zdarzenie było bezsprzecznie źródłem wielu negatywnych przeżyć, które będą towarzyszyć powódce także w dalszym życiu.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania Sąd doszedł do przekonania, że w okolicznościach niniejszej sprawy odpowiednią kwotą zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci zerwania więzi łączącej ją z synem P. K. jest kwota 80.000 zł. W ocenie Sądu zasądzona kwota jest w pełni adekwatna do poniesionej przez powódkę szkody, stopnia krzywdy oraz uzasadniona okolicznościami sprawy. Sąd decydując o wartości zadośćuczynienia oparł się na kryteriach obiektywnych, nie zapomniał także o zwróceniu uwagi na indywidualną sytuację powódki. Ustalając wysokość tego świadczenia na kwotę 80.000 zł, Sąd Okręgowy miał na uwadze także sytuację rodzinną i majątkową powódki. Sąd podkreślił, że utrata osoby bliskiej w sytuacji, gdy posiada ona najbliższą rodzinę – męża, inne dzieci ich małżonków oraz wnuki, którzy są dla niej wsparciem, jest obiektywnie mniejszym obciążeniem niż utrata bliskiego przez osobę, która staje się samotna w zderzeniu z codziennością, zdana na siebie, i która od tej pory będzie musiała stanowić podporę i opiekę dla niepełnosprawnego syna i wnuka. Zdaniem sądu pierwszej instancji nie należy tracić z pola widzenia, że w wyniku przedmiotowego zdarzenia rozmiar krzywdy powódki

był rozległy, bowiem w wypadku straciła również nienarodzonego wnuka, poważne obrażenia poniósł także drugi syn powódki K. K. oraz dwie synowe, podczas gdy jedna z nich obecnie znajduje się w hospicjum w stanie wegetatywnym.

O odsetkach od zasądzonego zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. Zdaniem Sądu zgodnie z orzecznictwem wyrok zasądzający zadośćuczynienie ma charakter deklaratywny, a nie konstytutywny (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, publik. LEX nr 848109). Ze wskazanego wyroku Sądu Najwyższego wynika, że „wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania". Sąd Okręgowy podzielił zaprezentowane stanowisko Sądu Najwyższego. Zauważył, że o ustaleniu początkowej daty świadczenia odsetkowego decyduje to, czy zadośćuczynienie zostało określone biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy też stan rzeczy istniejący we wcześniejszej dacie, na przykład w dacie zgłoszenia żądania zapłaty zadośćuczynienia, kiedy znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a tym samym wysokość zadośćuczynienia. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie dopiero w chwili wyrokowania znane były wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy i wysokość zadośćuczynienia. Wynika to między innymi z tego, że wiele ustaleń stanu faktycznego zostało poczynionych na podstawie przeprowadzonych w niniejszym postępowaniu dowodów z zeznań świadka, zeznań powódki oraz dowodu z opinii biegłego psychologa. W takiej sytuacji trzeba uznać, że wysokość zadośćuczynienia dla powódki była ustalana przez Sąd na podstawie okoliczności istniejących w dacie wyrokowania tj. w dniu 24 września 2015 r. Dalej idące żądanie powódki w tym zakresie tj. zasądzenie odsetek ustawowych od zwiększonej kwoty żądania z tytułu zadośćuczynienia od kwoty 51.000 zł – od dnia 16 listopada 2012 r. do dnia zapłaty i od kwoty 29.000 zł od dnia następnego po dniu doręczenia niniejszego pisma stronie pozwanej do dnia zapłaty podlegało oddaleniu jako pozbawione podstawy prawnej.

Za w pełni uzasadnione Sąd uznał również roszczenie zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kwoty 20.000 zł z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki powstałe w związku ze śmiercią syna.

Wysokość uszczerbku majątkowego powódka wykazała zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu. Fakt przekazywania przez zmarłego syna powódce części osiąganych przez siebie dochodów w formie gotówki oraz wszelkiego rodzaju zakupów, a także finansowania i przeprowadzania remontów mieszkania, zakupu pieca, dokonywania napraw różnych sprzętów w domu (za naprawę których obecnie powódka musi sama płacić) zostało wykazane zeznaniami powódki oraz zeznaniami świadka. Wobec tego, że pozwana nie zaoferowała dowodów, które pozwoliłyby na dokonanie odmiennych ustaleń, zeznania powódki oraz zeznania świadka w powyższym zakresie nie sposób było uznać za niewiarygodne. Z ustaleń Sądu wynika, że zmarły syn zamieszkiwał razem z matką do dnia swojego ślubu i wspólnie z powódką prowadził gospodarstwo domowe, natomiast po ślubie codziennie odwiedzał matkę i wspierał ją psychicznie i materialnie. Zmarły syn powódki czynił zadość obowiązkowi wynikającemu z art. 91 § 1 k.r. i o. Obecna sytuacja materialna powódki dodatkowo się skomplikowała, bowiem drugi syn powódki K. K. wskutek doznanego uszkodzenia ciała w wyniku wypadku stał się osobą niepełnosprawną, porusza się o kulach, obecnie nie jest w stanie podjąć pracy zarobkowej i utrzymuje się jedynie z renty. Powódka opiekuje się również niepełnosprawnym wnukiem – synem K. K.. Po stronie powódki wystąpił zatem dodatkowy obowiązek wsparcia finansowego, fizycznego oraz opieki nad niepełnosprawnym wnukiem i niepełnosprawnym synem.

Powyższe okoliczności przemawiają za uznaniem, że stan majątkowy G. K. na skutek śmierci syna uległ znacznemu pogorszeniu, co daje podstawę do zasądzenia odszkodowania.

Pogorszenie się sytuacji życiowej powódki na skutek śmierci P. K. wyraża się kwotą 20.000 zł.

W przedmiocie roszczenia odsetkowego Sąd stwierdził, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie kwoty należnej z tego tytułu, może się kształtować różnie w zależności od występujących okoliczności sprawy. Stosownie do tego termin w jakim należą się odsetki w

zapłacie odszkodowania (zadośćuczynienia) może być dzień poprzedzający wyrokowanie lub sam dzień wyrokowania. A więc prawidłowe wyrokowanie w takim przypadku o odsetkach wymaga na pierwszym miejscu ustalenia czy stan rzeczy uzasadniający zasądzenie zadośćuczynienia tj. sam rozmiar występującej szkody w postaci krzywdy u osoby poszkodowanej występował już w dacie zgłoszenia żądania, albo czy w trakcie trwającego już procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na rozmiar tej krzywdy. W sprawie tej kwestia występowania krzywdy i jej wielkości w kontekście osoby powódki była przedmiotem postępowania dowodowego. Postępowanie to dopiero wyjaśniło czy istotnie powódka poniosła tego rodzaju szkodę niemajątkową. Zatem w tej części uzasadnione jest zasądzenie odsetek dopiero od daty wyrokowania w sprawie. W zakresie drugiego z żądań, zdaniem sądu dochodzona kwota (z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej) była uzasadniona już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia tego świadczenia odpowiadającego rozmiarowi tej szkody. Mając zatem to na uwadze o roszczeniu odsetkowym orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła powódka. Zaskarżając wyrok w części co do rozstrzygnięcia oddalającego powództwo co do odsetek od, zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty 51.000 zł od dnia 16 listopada 2012 r. do dnia 23 września 2015 r. oraz kwoty 29.000 zł za okres od 27 kwietnia 2015 r. do 23 września 2015 r. Powódka zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronności oceny materiału dowodowego oraz dokonanie tej oceny w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego poprzez pominięcie przez sąd faktu, że rozmiar wyrządzonej powódce szkody niemajątkowej był znany już w postępowaniu likwidacyjnym, a w postępowaniu sądowym nie ujawniły się żadne nowe okoliczności mające wpływ na wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, a przede wszystkim pominięcie faktu, że pozwana odmawiała wypłaty powódce zadośćuczynienia z powodu błędnej wykładni prawa. Ponadto powódka zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego – art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należą się dopiero od dnia wyrokowania.

W konkluzji apelacji powódka wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie powództwa w zakresie odsetek od zadośćuczynienia w całości.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powódki jest uzasadniona.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Na akceptację zasługuje również ocena prawna zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie zasadności i wysokości zasądzonych na rzecz powódki kwot z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania. Ustalenia te nie były przez apelującą kwestionowane.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest natomiast trafne rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji co do zasądzonych od zadośćuczynienia odsetek.

Odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego.

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia lub odszkodowania w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie.

Ubocznie jedynie należy podkreślić, że w związku z normalizacją stosunków ekonomicznych i stabilizacją cen, odsetki ustawowe, w odróżnieniu od początkowego okresu zmian ustrojowych i gospodarczych, w mniejszym stopniu pełnią funkcję waloryzacyjną, mają przede wszystkim zapewnić swego rodzaju zryczałtowane wynagrodzenie dla wierzyciela za korzystanie przez dłużnika ze środków pieniężnych należnych wierzycielowi, a także dyscyplinować dłużnika i motywować go do jak najszybszego spełnienia świadczenia.

Należy zatem uznać, że orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych odnoszące się do tego właśnie początkowego okresu zmian ustrojowo-gospodarczych w Polsce, a dotyczące roli jaką pełniły odsetki od należności pieniężnych, co miało wpływ na termin, od którego zasądzane były odsetki za opóźnienie, utraciło na aktualności.

Z niekwestionowanych przez stronę pozwaną ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego wynika, że podstawą odmowy przez ubezpieczyciela wypłaty zadośćuczynienia była jego bezzasadność. Pozwana bowiem stała na stanowisku, że zdarzenie mające miejsce w 2005 r., a więc przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c., a wywołujące szkodę niemajątkową u powódki nie może być traktowane jako naruszenie jej dóbr osobistych, a zatem, że podstawą roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia nie może być art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., na których powódka opierała swoje roszczenie. Ubezpieczyciel w chwili zgłoszenia roszczenia nie podjął, w związku z tym, nawet próby ustalenia rozmiarów krzywdy doznanej przez powódkę.

Stanowisko pozwanej co do niezasadności zgłoszonego przez powódkę roszczenia niebyło trafne, jak wynika z bogatego w tym zakresie orzecznictwa, jedynie dla przykładu można wskazać uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 marca 2014 r., sygn. akt I A Ca 1187/13.

Pogląd ten prezentowany był w orzecznictwie jeszcze przed datą zgłoszenia przez powódkę roszczenia do ubezpieczyciela, który jako profesjonalny uczestnik rynku ubezpieczeniowego winien pogląd ten znać.

Jak wynika z powyższego odmowa wypłaty zadośćuczynienia była jedynie konsekwencją błędnej wykładni przepisów prawa materialnego i nieznajomości orzecznictwa.

Tymczasem wskazać należy, że ratio legis art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania tylko w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel – jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców – obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 18 stycznia 2017 r., sygn. akt I A Ca 2146/15).

Nie sposób jest przyjąć, jak to uczynił Sąd Okręgowy, że okoliczności, od których uzależnione były rozmiar krzywdy i wysokość odpowiedniego powódce zadośćuczynienia znane były dopiero w momencie wyrokowania przez sąd pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe, które jedynie potwierdziło stan istniejący już w chwili zgłoszenia szkody. Powódka nie powoływała się na żadne okoliczności zaszłe po zgłoszeniu roszczenia ubezpieczycielowi, Sąd Okręgowy również na takie okoliczności nie powoływał się. Należy zatem przyjąć, że okoliczności determinujące rozmiar krzywdy powódki znane były przed dniem wyrokowania w sprawie, a postępowanie dowodowe jedynie to potwierdziło.

Domaganie się odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia od daty wezwania do zapłaty jest usprawiedliwione we wszystkich tych sytuacjach, w których krzywda pokrzywdzonego istniała i była już znana w tej właśnie chwili. Istotne jest przy tym nie tylko to, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, ale także to, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. Uwzględniając powyższe o terminie, od którego należy naliczać odsetki decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia.

Jeżeli bowiem w danym przypadku występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, trzeba przyjąć, że odsetki powinny być naliczane od dnia wezwania do zapłaty od kwoty, która była wówczas usprawiedliwiona.

W takiej sytuacji bieg terminu naliczania odsetek za opóźnienie rozpoczyna się od momentu wezwania dłużnika do zapłaty nawet, jeżeli dłużnik kwestionuje roszczenie co do wysokości, czy też nawet co do zasady.

Mając na uwadze datę, w której doszło do tragicznej śmierci P. K. oraz datę zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi nie sposób jest przyjąć, że w tej właśnie dacie nie istniały i nie były utrwalone okoliczności, od których zależne było zadośćuczynienie i jego wysokość.

Biorąc te okoliczności pod uwagę uwzględniając dyspozycję art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych należało przyjąć, że pozwana odnośnie do kwoty 51.000 zł pozostawała w opóźnieniu z upływem 30 dni od daty zgłoszenia szkody tj. od 16 listopada 2012 r. Odnośnie do kwoty 29.000 zł natomiast od 27 kwietnia 2015 r.tj. od dnia następującego po dniu doręczenia pisma rozszerzającego powództwo.

Mając powyższe na uwadze, Sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c. stosownie do jego wyniku.